

Maria Śmiełowska

Geograficzne i symboliczne wymiary przestrzeni życia : przestrzeń w doświadczeniach zbiorowości Śląska Opolskiego

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 5, 27-42

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Śmiełowska

Uniwersytet Opolski

Geograficzne i symboliczne wymiary przestrzeni życia Przestrzeń w doświadczeniach zbiorowości Śląska Opolskiego

Terytorium w życiu zbiorowości ludzkich

Wszelkie życie toczy się w określonym miejscu i czasie. W terminologii socjologicznej szczególnie związek pomiędzy przestrzenią a ludźmi oddaje się pojęciem „zbiorowości terytorialne”. Określenie to – jak pisze Paweł Rybicki – „[...] zakłada coś więcej niż samo zjawisko lokalizacji: zakłada, że stosunek do terytorium jest podstawą skupienia społecznego, jest jego zasadniczym czynnikiem.”¹ Zdaniem Edwarda Shilsa narody i zbiorowości etniczne istnieją właśnie z powodu wrażliwości ludzi na pierwotne fakty pochodzenia i związków z terytorium. Wspólne pochodzenie nie ogranicza się do „więzów krwi”, ale jest „bardziej inkluzywnym kategoryalnym zbiorem wszystkich osób pochodzących od osób, które uczestniczą w danym miejscu terytorialnym”². Podobnie

¹ P. R y b i c k i: *Spółczesność miejska*. Warszawa 1972, s. 15.

² E. S h i l s: *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*. „Sprawy Narodowościowe” (Seria nowa) 1966, T. 5, z. 1(8), s. 15.

Stanisław Ossowski „tajemniczy związek pomiędzy zbiorowością a [...] obszarem” wywodzi z pierwotnych grup terytorialnych³. Wiele współczesnych zbiorowości terytorialnych powstało na podłożu dawnych zbiorowości rodowych i etnicznych i ta okoliczność może mieć znaczenie dla ich współczesnego charakteru⁴.

Pochodzenie terytorialne grup implikuje – jak stwierdza Paweł Rybicki – co najmniej dwa zjawiska. Jest to w pierwszym rzędzie płynność granicy między zbiorowością etniczną a terytorialną. Zjawisko to określa się współcześnie terminem „obszar etniczny”, odnoszonym do zbiorowości terytorialnej ujętej w ścisłych przestrzennych granicach; jednak zakłada się równocześnie, że jest to zbiorowość o przewadze jednego składnika etnicznego. Z reguły zbiorowości ujmowane i wyodrębniane na poszczególnych obszarach są zbiorowościami mieszanymi o etniczno-terytorialnym charakterze. Taki jest w większości charakter różnych społeczności regionalnych⁵. Druga kwestia to homogeniczność i heterogeniczność zbiorowości terytorialnych; te zjawiska w istotnej mierze wyjaśniają genezę tych zbiorowości. Zasadniczo homogeniczny lub heterogeniczny charakter zbiorowości terytorialnej rozpatruje się ze względu na rodzime lub obce pochodzenie ludzi tworzących zbiorowość. Zjawiska homogeniczności i heterogeniczności są także szerzej pojmowane, mogą bowiem określać zbiorowości jednolite lub zróżnicowane ze względu na inne – niż etniczne – kryteria⁶.

Przestrzeń społeczna – pisze Rybicki – jest przestrzenią określoną przez odniesienie do niej ludzkich zbiorowości. Najprostszą formą odniesienia jest użytkowanie poszczególnych obszarów przez człowieka⁷. Jednakże znaczenie przypisywane terytorium wiąże się nie tylko z aktualnymi sposobami jego użytkowania. Fakt, że grupa etniczna czy naród zajął – często w zamierzonej przeszłości – określone terytorium i tam spełniały się dzieje wielkiej zbiorowości oraz życie społeczności regionalnych czy lokalnych, kształtuje szczególnie stosunek do tej ziemi. Przestrzeń, w której obrębie tworzyła się tradycja życia społecznego, wypełniona jest znaczeniami. Istota treści tych znaczeń przejawia się w zasobach kultury symbolicznej, zbiorowej pamięci i postawach ludzi wobec tego terytorium. Jest to ziemia ojczyzna, która stała się własnością narodu, grupy etnicznej, czyli jest „swoim” obszarem, niejednokrotnie w przeszłości broniącym przed inwazją „obcych”. Tak pojmowana przestrzeń społeczna – stwierdza Rybicki – nie przedstawia prostego i jednopłaszczyznowego układu. W tej przestrzeni zawierają się zarówno wartości i znaczenia odwołujące się

³ S. O s s o w s k i: *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa 1984, s. 33.

⁴ P. R y b i c k i: *Spółczeństwo miejskie...*, s. 15.

⁵ Tamże, s. 15.

⁶ Tamże, s. 16.

⁷ P. R y b i c k i: *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*. Warszawa 1979, s. 100.

do ukształtowanej w przeszłości tradycji, jak i podstawowe wartości konstytuujące współczesne życie zbiorowości⁸.

Stanisław Ossowski w studiach poświęconych problematyce narodowej określa naród jako grupę terytorialną szczególnego rodzaju, jest to bowiem grupa terytorialna w sensie ideologicznym⁹. O znaczeniu określonej przestrzeni dla grupy decydują – zdaniem Ossowskiego – postawy psychiczne zbiorowości: „Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się doń w pewien sposób i w pewien sposób kształtuje jego obraz.”¹⁰ W tym sensie ojczyzna jest korelatem postaw psychicznych, które wchodzi w skład dziedzictwa kulturowego grupy społecznej. Na owe korelaty składają się wytwory kultury materialnej i symbolicznej, które stanowią integralny element życia zbiorowości.

W rozważaniach Ossowskiego punktem wyjścia analizy związków pomiędzy jednostką a terytorium jest wyodrębnienie dwu typów stosunków, które decydują, że jakieś terytorium jest kwalifikowane jako ojczyzna. Bezpośredni stosunek osobisty i przywiązanie do terytorium życia spełniają się jako więź nawykowa i odnoszą się do obszaru nazywanego przez Ossowskiego ojczyzną prywatną, natomiast przekonania jednostki o jej udziale w wielkiej zbiorowości terytorialnej oraz świadomość, iż zbiorowość ta związana jest z tym właśnie obszarem, nazywa autor więzią ideologiczną. Obszar, do którego odnosi się ten stosunek, jest ojczyzną ideologiczną. Ojczyzna ideologiczna to ziemia narodu, a istotą związku z tą ziemią jest poczucie przynależności i uczestnictwa we wspólnocie narodowej¹¹. Jednakże więź ideologiczna – zgodnie z koncepcją Ossowskiego – może łączyć także członków grupy regionalnej. Wówczas ojczyzną ideologiczną jest terytorium, z którym w jakiś sposób związana jest zbiorowość regionalna¹².

Życie w przestrzeni ojczyzny prywatnej jest zarazem uczestnictwem w kulturze wytwarzanej przez lokalną zbiorowość. Tworzą ją środowisko naturalne i związane z tą przestrzenią obiekty, ale także obyczaje, lokalna sztuka i zbiorowa pamięć, w której zachowana jest historia grupy i jej tradycje. Jeśli ojczyzna prywatna stanowi część ojczyzny ideologicznej, podstawowe składniki kultury lokalnej są równocześnie uznawane za elementy konstytuujące wartości ojczyzny ideologicznej. Wtedy procesy internalizacji zachodzące w grupach pierwotnych stanowią równocześnie wprowadzenie w kulturę wspólnoty ideologicznej, zazwyczaj bowiem tradycje lokalne uznawane są za część wartości tworzących zbiorową tożsamość wspólnoty ideologicznej. Dzieje się tak wtedy, gdy tradycje kultur lokalnych i regionalnych traktowane są jako składniki

⁸ Tamże, s. 100–101.

⁹ J. S z a c k i: *Wstęp*. W: S. O s s o w s k i: *O ojczyźnie...*, s. 11–12.

¹⁰ S. O s s o w s k i: *O ojczyźnie...*, s. 18.

¹¹ Tamże, s. 26.

¹² Tamże, s. 74.

wspólnego narodowego dziedzictwa. Procesy rozszerzenia ojczyzny prywatnej na cały obszar ojczyzny ideologicznej S. Ossowski określa jako tendencję do „uprywatnienia” ojczyzny ideologicznej¹³.

Wzajemne relacje między ojczyzną prywatną i ideologiczną zazwyczaj są zbieżne w warunkach trwałości granic państwowych oraz względnej stabilizacji stosunków ludnościowych na określonych obszarach etnicznych. Natomiast w warunkach masowych migracji i zmiany granic państwowych ulegają dezintegracji zależności między więzią prywatną i ideologiczną. Dodatkowe komplikacje związków społecznych i kulturowych wynikają z tego, że jest to obszar pogranicza etnicznego, gdzie z jednej strony istnieją warunki do wzajemnego przenikania się sąsiadujących z sobą kultur i integracji społecznej, z drugiej zaś – możliwa staje się radykalizacja stosunku do obcych i dezintegracja sąsiadujących z sobą zbiorowości¹⁴. Istotę tej kwestii można sprowadzić do trzech podstawowych wymiarów: (1) stosunku jednostek i zbiorowości do terytorium, na którym żyją, (2) stosunku jednostek i zbiorowości do dziedzictwa kulturowego związanego z aktualnym oraz przeszłym obszarem życia, w obrębie określonych wspólnot lokalnych oraz w obrębie określonej społeczności i narodu, (3) wzajemnych stosunków pomiędzy sąsiadującymi odrębnymi grupami etnicznymi. Problemy wynikające z sytuacji wspólnoty przestrzeni i odmienności tradycji podejmuje Marek Ziółkowski, natomiast zagadnienia pogranicza kulturowego są przedmiotem analiz wielu innych badaczy polskich regionów pogranicza, m.in. Grzegorza Babińskiego, Krzysztofa Fryszackiego, Antoniny Kłoskowskiej, Janusza Muchy, Andrzeja Sadowskiego¹⁵.

Obecny kształt społeczeństwa Śląska Opolskiego jest wynikiem pogranicznej lokalizacji regionu oraz zmiany granic Polski, których konsekwencją były masowe wysiedlenia i migracje. W rezultacie społeczno-kulturowy obraz regionu tworzą zbiorowości napływowe, wywodzące się z Kresów Wschodnich, Małopolski i centralnej Polski, oraz żyjąca do 1945 roku w granicach państwa niemieckiego autochtoniczna ludność śląska, ukształtowana przez etnicznie polską kulturę ludową i kulturę niemiecką. Ogólne relacje do przestrzeni życia

¹³ Tamże, s. 40.

¹⁴ A. K ł o s k o w s k a: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 128.

¹⁵ Por. G. B a b i Ń s k i: *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowania religijne, tożsamość*. Kraków 1997; T e n ż e: *Pogranicze – peryferie – regionalizm. Granice etniczności w społecznej świadomości*. W: *Oblicza społeczeństwa*. Red. K. G o r l a c h, Z. S e r ę g a. Kraków 1996; J. M u c h a: *Codziennosc i odświętnosc. Polonia w South Bend*. Warszawa 1996; A. S a d o w s k i: *Pogranicze polsko-białoruskie*. Białystok 1995; *Mniejszości narodowe w Polsce*. Red. Z. K u r c z. Wrocław 1997; K. F r y s z a c k i: *Zjawiska i problemy narodowo-etniczne w wymiarze regionalnym: przypadek Śląska*. W: *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*. Kraków 1998; A. K ł o s k o w s k a: *Kultury narodowe...*; A. S a d o w s k i: *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*. Kraków 1991; M. Z i ó ł k o w s k i: *Wspólnota przestrzeni i odmiennosc tradycji – sąsiedzkie kultury etniczne*. „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 4.

i dziedzictwa kulturowego każdej z tych kategorii zbiorowości można rozpatrywać ze względu na ich odniesienie do – sformułowanych przez Ossowskiego – dwóch kategorii ojczyzn: ojczyzny prywatnej i ojczyzny ideologicznej.

Zmiany granic, wysiedlenia i migracje spowodowały utratę prywatnych ojczyzn lokalnych przez ludność napływową, która równocześnie zachowała więź z ojczyzną ideologiczną. Natomiast poczucie swojskości i więzi ideologicznej Ślązaków najczęściej ogranicza się do własnej grupy regionalnej. Ten ogólny schemat nie odzwierciedla jednak zróżnicowanej sytuacji poszczególnych kategorii zbiorowości napływowych oraz zmian, jakim ulega stosunek kolejnych pokoleń, urodzonych i wychowanych na Śląsku po 1945 roku, do nowej przestrzeni życia.

Badane zbiorowości tworzą głównie osoby wywodzące się ze wsi i obecnie również mieszkające na wsi. Ta okoliczność jest ważna ze względu na szczególny charakter stosunku do ziemi, zawierający się w tradycjach wiejskich.

Ojczyzna Ślązaków

Ślązacy są grupą autochtoniczną i stanowią na Śląsku Opolskim w większości ludność zamieszkałą na wsi. Stosunek do terytorium życia, uznawanego za ojczyznę, czyli ziemię ojców, wiąże się zarówno ze szczególnym charakterem związku z terytorium właściwym kulturom agrarnym, jak i z pograniczną lokalizacją Śląska. Byt tradycyjnej zbiorowości wiejskiej zabezpieczały środki uzyskiwane z uprawy ziemi i wszelkie zasoby, jakich dostarczała przyroda. Te relacje tworzyły szczególną więź między człowiekiem a jego naturalnym środowiskiem, określały rytm życia oraz treści wszelkich form symbolicznych zawierających się w kulturze zbiorowości. Natomiast życie w sąsiedztwie zbiorowości odrębnych etnicznie uświadamiało wyraziście własną tożsamość i granice obszaru własnej grupy, ale także kształtowało kulturę grupy. Obecność odrębnej etnicznie kultury niemieckiej jako kultury dominującej do 1945 roku w granicach państwa i społeczeństwa niemieckiego sprzyjała przenikaniu elementów tej kultury do tradycji śląskiej.

Granice własnej przestrzeni

Badani, mówiąc o granicach ojczyzny, wymieniają równocześnie dwa wydzielone terytoria, które określają obszary identyczności z różnego typu zbio-

rowościami. Granice przestrzeni uznawanych za własne są konsekwencją rozróżnienia wspólnot, w których żyją jednostki, oraz zbiorowości szerszych, „wyobrażonych”, istniejących w doświadczeniach jednostkowych dzięki pośrednim przekazom symbolicznym. Pierwsze z tych grup to grupy pierwotne, które – jak pisze Charles H. Cooley – dają jednostce najwcześniejsze i najpełniejsze doświadczenie społecznej jedności¹⁶. Drugi typ zbiorowości to zwykła grupa regionalna, której granice wyznacza obszar własnych tradycji i swoistej kultury, ale także – w kilku przypadkach – naród.

Określenie „ojczyzna prywatna” bywa czasem rozumiana jako przestrzeń w pierwotnym znaczeniu tego słowa, to znaczy dosłownie jako dziedzictwo rodzinne po ojcach, czyli ziemia, gospodarstwo i zabudowania. Ojczyzna, jak stwierdza jeden z gospodarzy, [...] *to jest całkiem podobnie jak mówię o moich przodkach. To jest ziemia, którą odziedziczyłem, no i trzeba szanować tego, co się nauczyło, to że mówię po śląsku* (MŚ/XIII/1/Ś/M)¹⁷. Oprócz materialnego wyposażenia do dziedzictwa należą także podstawowe elementy kultury grupy, czyli język gwarowy. Obraz ojczyzny budują także doświadczenia wczesnego dzieciństwa. *No więc jestem niesamowicie przywiązana do wszystkiego, co tu mam, do każdego kamienia, każdej płytki. Śni mi się dom, w którym się urodziłam. Tam na tym gospodarstwie, na ojcowiznie. Zawsze do tego domu wracam wspomnieniami* (MŚ/XII/1/Ś/K). Ojczyzną jest rodzina, własny dom, wieś, świat dzieciństwa, krajobraz wsi i jej okolic: *Odra tutaj blisko, te lasy, to wszystko nasza ojczyzna* (MŚ/IV/1/Ś/M).

Niemal wszystkie wypowiedzi dotyczące najbliższej przestrzeni życia w rodzinie i wspólnocie wiejskiej zawierają stosunkowo obszernie opisy krajobrazu, zwyczajów, obrzędów, wzajemnych stosunków i form pomocy w gronie rodziny i sąsiadów. Wypowiedzi te *implicite* lub *explicitie* wyrażają także emocjonalne więzi z tą podstawową przestrzenią życia, którą tworzą ludzie i ich tradycje.

Ojczyzną ideologiczną Ślązaków reprezentujących trzy badane pokolenia jest najczęściej *Śląsk* (MŚ/XVIII/1/Ś/K) albo *Szlonsk chyba...* (VR/IV/1/Ś/K), *Śląsk to jest nasza ojczyzna* (MŚ/IV/1/Ś/M). W wielu wypowiedziach zawiera się opis stosunku do własnego regionu: *Moją ojczyzną, do której zawsze chciałabym wracać, z którą czuję się związana, to jest Śląsk* (MŚ/XII/2/Ś/K); [...] *to mój piękny Śląsk...* (VR/I/2/Ś/M). Niektórzy badani wyraźnie definiują granice Śląska uznawanego za własną ojczyznę: [...] *no, cały Śląsk i Dolny i Górny... Dolny to już raczej nie, tam już więcej takich..., ale Górny przede wszystkim*

¹⁶ Ch. H. Cooley: *Grupy pierwotne*. W: J. Mucha: Cooley. Warszawa 1992, s. 211.

¹⁷ Oznaczenia cytowanych w tekście wypowiedzi zawierają kolejno: inicjały imienia i nazwiska osoby przeprowadzającej wywiad, numer badanej rodziny, pokolenie, jakie reprezentuje respondent (uwzględniono trzy dorosłe pokolenia, od najstarszego – 1 do najmłodszego – 3), identyfikację narodową (P – Polak, N – Niemiec) lub regionalną (S – Ślązak), jeśli badani nie definiowali identyfikacji narodowej, oraz płeć.

(VR/I/2/Ś/M); *Opole, Brzeg, Wrocław* (FJ/I/1/Ś/M). Określenie obszaru Śląska jako ojczyzny ideologicznej odzwierciedla – sądząc z kontekstu wielu wypowiedzi – przede wszystkim kryteria stanowiące o traktowaniu określonej przestrzeni jako własnej ojczyzny. Wskazanie na obszar Dolnego i Górnego Śląska nawiązuje do historycznych granic Śląska. Jeden z rozmówców wyraźnie wycofuje się z uznania Dolnego Śląska za swoją ojczyznę, ponieważ *tam już więcej takich...* Ten Śląsk, zamieszkały przez zbiorowości osiedlone po 1945 roku, przestaje być „swoim terytorium”, ponieważ jest przestrzenią obcej kultury, wniesionej przez nowych mieszkańców regionu. Natomiast obszar Górnego Śląska to przestrzeń własnej etnicznej kultury, zarówno w okresie przed, jak i po 1945 roku, ponieważ obszary wiejskie, a częściowo także przemysłowe aglomeracje miejskie w tej części regionu zamieszkałe były przez ludność autochtoniczną. Niezależnie od tej reguły, niektórzy rozmówcy, określając przestrzeń ojczyzny ideologicznej, odwołują się także do swoich osobistych doświadczeń. Znajomość określonych miast (Wrocław, Brzeg) lub subregionów przyczynia się do włączenia tych obszarów w granice własnej ojczyzny ideologicznej.

Dla kilku badanych ojczyzną ideologiczną jest różnie definiowana Polska. Autor jednej wypowiedzi w zasięg ojczyzny ideologicznej włącza polskie miasta, co rozumiałe, ponieważ wychowywał się w latach międzywojennych w granicach państwa polskiego: *Śląsk [...] A że barzyj po polskiej stronie, no to też, także to Warszawa, Kraków, Gdańsk [...] Poznań, Kołobrzeg, bo tam był w wojsku* (FJ/VII/1/Ś/M). Jeden z opisów ojczyzny ideologicznej wyraźnie koresponduje z tendencją Ślązaków do wyznaczania obszaru ojczyzny ideologicznej w granicach regionu. *Jeśli ktoś pochodzi z poznańskiego, to po prostu jest Poznaniakiem, ale ojczyzna to wiemy, że jest... Moją ojczyzną nie jest Japonia, tylko Polska* (MŚ/XIII/1/Ś/M/). Jest to wypowiedź mieszkańca reprezentującego najstarsze pokolenie wsi, w której do tej pory nawet wśród młodych osób pozostała pamięć udziału społeczności lokalnej w powstaniach śląskich. Polskę jako ojczyznę ideologiczną oraz Kraków jako miasto, w którym [...] *chciałbym mieszkać* (VR/IV/3/Ś/M) – wymienia młody rozmówca, który część swojego życia spędził w dużym mieście na Górnym Śląsku. Wskazanie Polski jako ojczyzny ideologicznej występuje rzadko w wypowiedziach Ślązaków i zwykle wiąże się albo z utrwalonymi w rodzinie polskimi tradycjami narodowymi, albo też z doświadczeniami wynikającymi z długiego okresu życia w środowiskach zbiorowości napływowych. Dużo częściej dla Ślązaków – szczególnie reprezentujących najstarsze pokolenie – istotnym składnikiem swojskości własnej przestrzeni życiowej jest niemieckość, która stanowiła jeden z elementów życia w okresie dzieciństwa i młodości.

Pograniczny charakter i tradycje dwukulturowości Śląska wyrażają się także w definicjach ojczyzny, które po prostu odwołują się do prawa wyboru oraz szacunku dla ludzi dokonujących wyboru własnej przestrzeni kulturowej, niez-

leżnie od treści identyfikacji narodowych. *Ja urodziłem się w państwie niemieckim, ale polskości się też nie wypieram, tak nas nauczyle. Ojczyzną jest ten teren graniczny, gdzie się człowiek urodził. [...] można tu i tu, ja rozumie i szanuje i jedno, i drugie...* (MŚ/XV/1/Ś/M). Dzieje Śląska jako regionu pogranicza podlegającego wpływom politycznym i kulturowym różnych państw i narodów mają decydujące znaczenie dla określanych przez Ślązaków granic obszaru własnej ojczyzny. W wielu rozmowach przewija się wątek nietrwałości wszelkich innych wartości poza własną rdzenną kulturą i tradycją zlokalizowaną w przestrzeni własnego regionu. *Śląsk, to jest nasza ojczyzna. Nie żadna tam Warszawa, Berlin [...]. To jest nasza ojczyzna. Bo tamte ojczyzny, to one są takie... dzisiaj są a jutro ich nie ma* (MŚ/IV/1/Ś/M).

Znaczenia przestrzeni życia

Swojskość życia na określonym terytorium tworzy przede wszystkim wspólnota kultury. Do tych wartości odwołuje się większość rozmówców wyznaczających obszar własnej ojczyzny. Konsekwencją przyjętego kryterium jest kwalifikacja „swojskości” lub „obcości” w zależności od podobieństwa lub różnic kulturowych. Jeden z rozmówców reprezentujących najstarsze pokolenie badanych formuluje tę zasadę w sposób następujący: *Jak człowiek został wychowany od urodzenia, ma jakieś zamilowanie do danego terenu, narodu. Jak ja coś lubie, [...] powiedzmy tą uczciwość, pracowitość, czystość [...] tak mi zostało to wpojone. Ja mogę pojechać do Niemiec i prawie spotykam to wszystko i czystość... [...] tu u znajomych w Opolu w klatce schodowej brud... [...] człowiek został w tym duchu wychowany. Taka jest ojczyzna* (FJ/1/1/Ś/M). Ojczyzna to także poczucie przynależności do terytorium oraz zakorzenienia rodziny w określonym miejscu i w określonej tradycji, *to jedność pokoleń, jedność językowa* (MŚ/XII/2/Ś/K), *[...] własne gniazdo i pamięć, że to jest jednak mój dom i moja ojczyzna* (MŚ/IV/1/Ś/M). *Ojczyzna to jest mój dom, to jest moja ojczyzna i nigdzie bym nie chciała jechać, tu chca umrzeć, tu chca być pochowana u św. Rocha* (VR/IV/1/Ś/K). Ojczyzna jest miejscem, gdzie istnienie grupy i jej związek z terytorium poświadczają także cmentarze. Związek z terytorium wyraża się dążeniem do obecności wśród swoich również po śmierci, ponieważ ojczysta ziemia zawiera prochy przodków. *Moja mama miała całą rodzinę w Niemczech. [...] nikt tu nie został. Mówili na mamę, że jest niemądra, że nie chce jechać. A mama mówi, tu jest moja ojczyzna, tu mam leżeć i tu będę pochowana, a nie tam między obcymi* (MŚ/XVII/1/ŚN/K).

Przywiązanie do ojczyzny prywatnej w dużej mierze wyraża się w poczuciu więzi ze wspólnotą lokalną. *Każdy kocha swoją ojczyznę. Tam gdzie się urodził*

wśród ludzi, gdzie się urodził, tam jego dusza ciągnie, tam jest jego serce (MŚ/XVII/1/ŚN/K). Te zdania są fragmentem wypowiedzi niemieckojęzycznej (w 1945 roku) Ślązaczki, która większą część życia spędziła poza własnym śląskim środowiskiem. Nieprzekładalność doświadczeń – rozpacz, bólu i samotności – związanych z wysiedleniami, utratą ojcowizny, niechęcią, a czasem wrogością nowych mieszkańców do ludności autochtonicznej jedna z respondentek wyraziła metaforą: *Nie, to nie można tłumaczyć. Tak samo jak ja mam złamaną rękę, przecież pani nie wie, jak to boli, tylko ten wie, co miał złamaną rękę* (MŚ/VII/1/N/K). Te przeżycia miały istotny wpływ na jej wyobrażenia na temat ojczyzny: *Ojczyzna? Tego nie mogę powiedzieć [...] ja zapomniałam, skąd jestem, bo nie chcę wiedzieć. No, ojczyzna to moja rodzina. Rodzina jest najważniejsza [...]. Mój dom tam, gdzie jest moja rodzina* (MŚ/VII/1/N/K). Tak więc z powodu utraty tożsamesgo kulturowo otoczenia społecznego obszarem „swoim” pozostała wyłącznie przestrzeń własnego domu i bliskość krewnych.

Ograniczona, wręcz sporadyczna obecność wyraźnie zdefiniowanej polskości jako własnej przestrzeni kulturowej i przedmiotu identyfikacji to rezultat splotu różnych doświadczeń i tradycji. Najważniejsze jest przywiązanie do ludowych tradycji kulturowych grupy, które tworzyły przestrzeń prywatnej ojczyzny. Ludowa kultura Górnego Śląska jest kulturą etnicznie polską, jednak rozwijała się przez wieki w izolacji od innych obszarów etnicznie polskich, co zdecydowało o jej odrębności. Tę odrębność pogłębiały wpływy kultury czeskiej, ale przede wszystkim niemieckiej. Związki z kulturą niemiecką w istotnej mierze wyznaczały instytucje edukacyjne oraz uczestnictwo w strukturach gospodarczych i politycznych państwa niemieckiego. Ważnym czynnikiem sprzyjającym zachowaniu dystansu lub izolacji wobec polskości była polityka państwa i stosunek Polaków do autochtonicznej ludności Śląska. Sytuację pierwszych lat powojennych Bernard Linek uogólnia następująco: „Radykalna polityka przymusowej asymilacji narodowej przynosiła od początku efekty odległe od zamierzonych, pogłębiając wśród Ślązaków poczucie obcości wobec narodu i państwa polskiego, chociaż ze względu na ówczesne nastawienie społeczeństwa polskiego i sytuację polityczną (wewnętrzną i zewnętrzną) – trudno wyobrazić sobie inne jej zasady, przynajmniej w pierwszych latach powojennych.”¹⁸ Oprócz więzi z niemiecką kulturą i niemieckim państwem odczuwanych przez pokolenia, którym przyszło żyć w określonej przestrzeni społecznej i kulturowej, również polityka państwa polskiego i stosunek nowych mieszkańców regionu do Ślązaków w zasadniczy sposób przyczyniły się do izolacji tej grupy w społeczeństwie polskim. Utrwalaniu tych postaw sprzyjały powiększające się z czasem różnice w poziomie materialnym życia w Polsce i RFN.

¹⁸ B. L i n e k: „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich). Opole 1997, s. 147.

Zbiorowości napływowe w nowej przestrzeni życia

Większość badanych z Kresów Wschodnich, ale także część imigrantów z centralnej Polski traktowała Śląsk jako tymczasowe miejsce zasiedlenia. Jednakże każda z tych zbiorowości inaczej pojmowała swoją nową sytuację. Dla Kresowian pobyt na Śląsku był czasem oczekiwania na powrót i wobec tego ograniczali swoją aktywność gospodarczą do minimum, zadowolając się uzyskaniem niezbędnych środków na utrzymanie rodziny. Tymczasem przybyli na Śląsk osadnicy wykazywali duże zaangażowanie w działalność gospodarczą po to, by rozwinąć swoje nowe majątki na Śląsku albo zapewnić sobie środki pozwalające urządzić nowe gospodarstwa w rodzinnych stronach. Jednakże wielu badanych wywodzących się z Małopolski, centralnej Polski oraz nieliczne rodziny z Kresów Wschodnich nastawione były od początku na trwałe osiedlenie i zorganizowanie warunków życia rodziny w nowej przestrzeni geograficznej i społecznej.

Trwający wiele lat stan wyczekiwania rodzin z Kresów na powrót do własnej ojczyzny znajduje odzwierciedlenie w wielu wypowiedziach: *Moja mama [...] tak jak babcia [...] ciągle mówiła, że ona się będzie pakować, żeby nie wypakowywać wszystkiego, bo oni zaraz będą wracać, że my będziemy wracać, tak mówiła właśnie [...] to trwało 20 lat, 30 wnet...* (MŚ/II/2/P/K). Także osadnicy z centralnej Polski mówią o oczekiwanym powrocie w rodzinne strony: *Ja się nie radowałem tym, że tu jestem. Ja wiedziałem, że ja tu będę żyć, ale nigdy nie pomyślałem, że ja tu tyle czasu będę. [...] Żał mi było tej ojcowizny zostawić, ale taki los, trzeba było szukać chleba* (MŚ/V/1/P/M).

Granice własnych ojczyzn

Stosunek do ojczyzny prywatnej osób reprezentujących najstarsze pokolenie badanych wyznaczały trzy czynniki: sytuacja poprzedzająca wyjazd rodziny, motywacja wyjazdu oraz ocena swojej pozycji materialnej i społecznej w porównaniu z pozycją rodzin, które pozostały w dawnej ojczyźnie.

Osoby, które wyjeżdżały z powodu zagrożenia życia własnych rodzin na Kresach Wschodnich, twierdzą, że nie mają teraz ojczyzny prywatnej. Przywiązanie do świata z czasu dzieciństwa i młodości oraz traumatyczne przeżycia związane z utratą przestrzeni pojmowanej jako terytorium własnej grupy etnicznej wykluczają możliwość przyswojenia nowego obszaru jako prywatnej ojczyzny. Jednak ta nieobecna ojczyzna zajmuje wiele miejsca w opisach rozmówców: *Gdyby mnie kazano pokazać, tu była miedza, to rosła czereśnia, tu sta-*

ła figura [...]. Widzę to wszystko jak na dłoni [...] te wodospady górskie, ta woda przemawiała, te góry swoim szumem mówiły do nas, ino stanąć i patrzeć (MŚ/II/1/P/M). W innej wypowiedzi opisowi tęsknoty, która już odpadła (MŚ/XVI/1/P/K), towarzyszy barwna relacja z wyjazdu pierwszego transportu na Ziemię Zachodnie: *Pociąg rusza, stoi w drzwiach otwartych i ma misyjny krzyżyk w ręku i tak żegna, żegnajcie moi przyjaciele i nieprzyjaciele, żegnajcie, żegnaj mój Gródek, lubiałem cię jak król Jagiełło [...] ulubiałem, ale żegnajcie. Zrobił znak krzyża. Tak my się rozplakali, tak wszystko płakało i... Ukraińcy też byli przepraszać, tak byli niektórzy [...]. I odjechał pierwszy transport. No, to na Piotra i Pawła, to pamiętam najpierw* (MŚ/XVI/1/P/K). Utrata ojczyzny prywatnej powoduje, że pozostają już tylko więzi z jedną ojczyzną – ideologiczną: *Teraz Polska jest moją ojczyzną. No tam można powiedzieć, że nie mam już tam ojczyzny* (MŚ/II/1/P/M).

Dla najstarszego pokolenia osadników przybyłych na Śląsk w poszukiwaniu lepszych warunków życia miejscem najmocniejszych przeżyć pozostała ziemia pochodzenia. Jednak oprócz świata dzieciństwa i wczesnej młodości ojczyzną prywatną jest także własny dom oraz rodziny dorosłych już dzieci. Obecne więzi z dawnym obszarem życia zależą od ewentualnych związków z pozostałymi tam krewnymi oraz od oceny warunków życia: *Nie tęsknię, bo tam naprawdę była bieda... co nie wyszło, to wyszły wilki z lasu i zniszczyły. Tam nie było życia. Ojciec wziął chleb, każdemu po kromce ukroił i wziął i... schował* (MŚ/XVI/1/P/K).

Dla większości osób reprezentujących pokolenia urodzone już na Śląsku ojczyzną prywatną jest ich miejsce życia. *Ojczyzną jest miejsce, w którym się wychowałam. Ja nigdzie tak długo nie byłam, żebym się stęskniła za całą wsią, ale rzeczywiście zawsze chętnie wracam, nawet jak jadę z Opola i jak już wkraczam na krzyżówkę [...], to już się czuję tak po prostu u siebie [...]. Z tymi terenami czuję się najbardziej związana i one są najbardziej w moim sercu* (MŚ/IX/3/P/K). Do ojczyzny rodziców, dziadków mają sentyment jako do miejsca pochodzenia rodziny. Ojczyzną ideologiczną jest po prostu Polska.

Stosunek do dawnych i nowych ojczyzn

Ludność z Kresów Wschodnich pobyt na Śląsku traktowała tymczasowo. Nowe miejsce życia było przestrzenią „niechcianą”¹⁹. Ta niechęć do obcej ziemi była spowodowana – jak pisze Zdzisław Mach – poczuciem krzywdy z powodu wojny i wysiedlenia. Ten stan wynikał także z nieumiejętności przystosowa-

¹⁹ Z. M a c h: *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*. Kraków 1998.

nia się do nowych warunków zarówno geograficznych, jak i cywilizacyjnych²⁰. Niechęć do nowego miejsca życia potęgowała także świadomość, że było to terytorium wroga, odpowiedzialnego za doznane krzywdy i poniesione straty, jakie dotknęły jednostki, rodziny i cały naród w czasie wojny. Niemcy jako państwo oraz Niemców jako naród obarczano winą za wszelkie konsekwencje tej wojny, do których należała również zmiana granic Polski. Niezгода na wysiedlenie i życie w nowych warunkach oraz nadzieja na powrót w ojczyste strony stanowiły główną przyczynę bierności towarzyszącej oczekiwaniom na zmianę własnej sytuacji. Według relacji osadników z centralnej Polski rezultatem tego stosunku do nowej przestrzeni życia była degradacja infrastruktury wiejskiej. Problem zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarczych wskutek braku konserwacji i remontów rozwiązywano w ten sposób, że przejmowano do użytku inne zabudowania będące w lepszym stanie technicznym. Zmiany w ogólnym obrazie wsi następowały wraz z dorastaniem nowych pokoleń, urodzonych już na Śląsku, ale także wraz z powolną utratą nadziei na powrót do własnej ojczyzny. Kształtowaniu się tych postaw sprzyjały wyjazdy w rodzinne strony oraz konfrontacja obrazu dawnej, zapamiętanej ojczyzny z aktualną rzeczywistością. *Moja mama pojechała ze swoją babcią na wschód w 1968 roku [...] pod Sambor, tam do rodziny. [...] i moja mama wspomina, że babcia zawsze mówiła, że tam jest wszystko pięknie, ładnie i [...] że ona tam wróci... tak po tym pobycie przestała już mówić o powrocie* (MŚ/III/3/P/K). Utrata wiary na powrót sprzyjała zainteresowaniu odbudową i modernizacją własnych gospodarstw. W nie zmiennym kształcie przetrwał stosunek do pozostawionej na Kresach Wschodnich ojczyzny prywatnej, jednakże stała się ona wartością należącą do przestrzeni czasu minionego. Do przestrzeni czasu aktualnego odnosi się stwierdzenie: *tam [...] nie mam już ojczyzny...* (MŚ/II/1/P/M).

Śląsk stał się ojczyzną prywatną dla dwóch pokoleń urodzonych tu po 1945 roku. Jednakże konsekwencją życia ludności napływowej w nowej przestrzeni geograficznej było poczucie braku zakorzeniania²¹. Przyczyną tego stanu jest brak wspólnych – w ramach lokalnej przestrzeni – tradycji kulturowych, które tworzą podstawę integracji społecznej. W tych wiejskich zbiorowościach dziedzictwo kulturowe wywodzące się z miejsca pochodzenia rodziny spełnia się przede wszystkim w przestrzeni własnych domów, ponieważ w warunkach kulturowego różnicowania mieszkańców wsi podlega uprzywotnieniu²². *Kiedy porównuję śląskie wsie, one posiadają jakąś tradycję, a tutaj ci ludzie, którzy przyjechali tu, nie posiadają żadnych tradycji* (MŚ/III/2/P/K). Wspólnota napły-

²⁰ Tamże, s. 70–71.

²¹ M. Śmiełowska: *Tożsamości etniczne i identyfikacje narodowe mieszkańców Śląska Opolskiego*. W: *Polscy, Ślązacy, Niemcy...*, s. 204–205, 237.

²² T. Palecny: *Subiektywistyczne koncepcje etniczności i ich rola w socjologii amerykańskiej*. „Studia Socjologiczne” 1988, nr 4, s. 188–190.

wowej ludności wiejskiej przejawia się przede wszystkim w działaniach społecznych na rzecz instytucji Kościoła, straży pożarnej, a w niektórych miejscowościach także przedsięwzięć organizowanych przez placówki kulturalne. Analiza relacji biograficznych badanych wykazuje, że najpełniej angażują się oni w społeczne inicjatywy związane z Kościołem, tworząc w ten sposób własny lokalny świat.

Nowa przestrzeń życia oceniona z perspektywy 50 lat przeżytych na pograniczu Górnego i Dolnego Śląsku została określona przez jednego z najstarszych rozmówców jako terytorium obce: *Jaka to ojczyzna, myśmy przyjechali na obce ziemie, chociaż one rzekomo polskie* (MŚ/V/1/P/M). Różne definicje niemieckości obszarów zlokalizowanych na wschodnich krańcach Dolnego Śląska zawarte są w wypowiedziach wielu osób reprezentujących najstarsze i średnie pokolenie. W tych rejonach zbiorowości napływowe stykały się z rdzennymi mieszkańcami, z których większość posługiwała się wyłącznie językiem niemieckim. Te ziemie traktowano zatem jako dobra „poniemieckie”, stanowiące rekompensatę za terytoria wschodnie znajdujące się do 1939 roku w granicach Rzeczypospolitej. Jeden z najmłodszych rozmówców, wywodzący się z rodziny osadników, odwołał się do innej wersji historycznej. *Niemcy, Niemcy... [...] oni sobie powiedzieli, że Śląsk był i ma być ich. A to jest nieprawda, ponieważ od samych początków, jeżeli zasięgnąć od samego początku ziem polskich, Śląsk należał, należał przecież do nas, do naszego państwa. Tylko że później bardzo, bardzo długi okres był pod władaniem Niemców* (MŚ/XI/3/P/M). Wypowiedź ta jest swoistą formą uznania ciągłości tradycji polskiej na ziemiach zachodnich, uwzględniającą jednak okres *bardzo długiego* *władania Niemców*. Ten schemat wyjaśniania historii Polski stanowi – zdaniem Marka Ziółkowskiego – istotny składnik wiedzy potocznej i stereotypów odnoszących się do owych dziejów. Przekonanie to odzwierciedla stosunek do aktualnego terytorium Polski jako odwiecznej siedziby Słowian²³.

Część rodzin napływowych utrzymuje kontakty z przedwojennymi mieszkańcami wsi. Najczęściej są to osoby, które albo poznały się na robotach przymusowych w tej wiosce podczas wojny, albo po przyjeździe ze wschodu zostały osiedlone w domach zajmowanych jeszcze przed wysiedleniem przez rodziny niemieckie. O późniejszych trwałych kontaktach zdecydowały wzajemne stosunki w warunkach ekstremalnych – podczas wojny i w okresie bezpośrednio poprzedzającym wysiedlenie. Te spotkania tworzą też płaszczyznę porozumienia ludzi o podobnej biografii. W korespondencji dawni i nowi właściciele gospodarstw poruszają także sprawę dyskutowanych obecnie w Niemczech roszczeń wypędzonych. Jedna z respondentek powiedziała: *Jak były takie niepokoje na Śląsku [...] przystali taki list* [dawni niemieccy właściciele

²³ M. Ziółkowski: *Wspólnota przestrzeni i odmiennosc tradycji – sąsiedzkie kultury etniczne*. „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 4.

domu – M. Ś.], *żeby moi dziadkowie się nie bali, że ich ktoś wyrzuci z tego domu, bo oni im ten dom przekazują. [...] i wtedy mnie to oburzyło, jak oni mogli to powiedzieć, ale z drugiej strony sobie myślę, oni tu wracali do tej ojcowizny i uznali, że dziadek tam mieszka, tym domem się opiekuje i że on tej ojcowizny nie zbezcześcił, zaakceptowali go (MŚ/III/3/P/K)*. Uczestniczący w badaniach rozmówcy wypowiadali się na temat relacji pomiędzy osiedlonymi na Śląsku Polakami a odwiedzającymi rodzinne strony Niemcami. Zazwyczaj miło wspominali przyjazne spotkania i wyrażali zadowolenie, iż mogli pokazać, że przejęte niegdyś zabudowania są zadbane i unowocześnione. W kilku przypadkach – w konsekwencji pierwszych spotkań po 1989 roku – rodziny wzajemnie gościły się w Polsce i w Niemczech.

Te naturalne kontakty wyprzedziły sformułowaną przez redakcję paryskiej „Kultury” sugestią zorganizowania spotkania wypędzonych Niemców i Polaków. Red. J. Giedroyc wraz z współpracownikami proponował, by strona polska zainicjowała dwustronne spotkania z przedstawicielami Związku Wypędzonych Niemców z Polakami wypędzonymi z Kresów Wschodnich²⁴.

Kwestie dotyczące warunków, w jakich wysiedlano w 1945 roku Niemców, oraz akcji przesiedleńczej Polaków z Kresów Wschodnich podjęło w rozmowie kilku uczestników badań. Były to osoby, które od kilku lat utrzymują kontakty z dawnymi niemieckimi mieszkańcami wsi. Te doświadczenia badani traktują jako równoważne, podkreślając krzywdy doznane zarówno ze strony Niemców, jak i Polaków. Rozumieją, że zmiana granic Polski po drugiej wojnie światowej była konsekwencją podjętej przez państwa sojusznicze decyzji politycznej, narzuconej Polsce. Tylko jeden z rozmówców, którego wypowiedź została zacytowana, odwołuje się do ciągłości tradycji polskiej na obszarze Dolnego Śląska. W niektórych wypowiedziach zawarte są sformułowania świadczące o świadomości istnienia długich tradycji niemieckich, a zarazem tworzenia się nowych tradycji polskich w tej przestrzeni geograficznej. Ta wiedza nie osłabia przywiązania rozmówców urodzonych na Śląsku do swojej lokalnej ojczyzny. *Nie chciałabym zmieniać, jeżeli chodzi o te granice takie, jakie istnieją. Ale granica mojej ojczyzny jest tam, gdzie ja się urodziłam, tam... gdzie jest Polska. Polska jest moją ojczyzną. Nigdy nie chciałabym nikomu zabierać ziemi, nie chciałabym nikogo znikąd wypędzać, rozumiem tych ludzi [...] tych Niemców, jak im musiało być ciężko, rozumiem tych ludzi ze wschodu, choć nigdy na wschodzie nie byłam (MŚ/III/2/P/K)*.

²⁴ *Polska, Niemcy: co dalej?* „Gazeta Wyborcza” nr 233 z 5 listopada 1998 r. (przedruk z paryskiej „Kultury”).

**Space in the Experience of Communities in the Opole Silesia Region
Geographical and Symbolic Dimensions of Life**

S u m m a r y

The change of the Polish borders after the World War II situated the ethnic Silesians as well as the immigratory population in new political, social, and cultural conditions. In the actual experiences of people the changes were connected with the necessity of leaving their homelands and of living among culturally different communities within an unfamiliar, incomprehensible, unwanted space.

The collective fate of the groups constituting the Opole Silesia community is reflected in the ways of defining the living space and in the formulated borders which delineated one's own territory. The essence of the significance of space is reflected in the psychic attitudes of communities. As Stanisław Ossowski puts it, a territory becomes a motherland only in so far as there exist human communities which refer to it in some way or another and which in some way or another give shape to its image. Motherland is thus a correlate of psychic attitudes which are a constitutive part of the cultural heritage of a social group.

The borders of the space of the Silesians are delimited by the presence of their own group and their own culture within the local and regional community. What is a private motherland can be a settlement, or even one's own family, if the social environment of the settlement consists of new, culturally alien citizens. The ideological motherland is constituted by the region and one's own regional group. It is an area filled in with one's own culture, the memory of common history and the same origin.

The attitude of the immigratory communities to space differs in particular generations. For the oldest inhabitants, brought up in the pre-war east territories of Poland, Poland is the ideological motherland. The community is founded upon consciousness of belonging and the shared experience of war as well as the regional culture understood as an integral ingredient of the Polish culture. The private motherland, on the other hand, exist only within the space of the past as a lost motherland. For the subsequent generations, the younger ones born in Silesia, the private motherland is their living space, though what accompanies these attitudes is the feeling of creating new traditions and the consciousness of the traumatic experiences of all those – both the Poles and the Germans – who were expelled from their homelands.

Der Raum in den Erfahrungen der Gemeinschaft Oppelschlesiens Geographischer und symbolischer Lebensausmaß

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Veränderung der polnischen Grenzen nach dem II. Weltkrieg verursachte, dass sich die bodenständige und eingewanderte Bevölkerung Schlesiens in der ganz neuen politischen, sozialen und kulturellen Situation befand. Die Einwohner waren gezwungen, ihre Heimat zu verlassen und in einer kulturgeordneten Gemeinschaft, im fremden, unverständlichen und ungewollten Raum zu leben.

Kollektives Schicksal von den, die oppelschlesische Gemeinschaft bildenden Gruppen, spiegelt sich in der Bestimmung von eigenem Lebensraum und von den Grenzen eigenes Territorium wider. Die Bedeutung eines Raumes für bestimmte Bevölkerungsgruppe lässt sich in der Psychischen Einstellung einer Gemeinschaft aufweisen. Nach Stanislaw Ossowski wird ein Gebiet zu einer Heimat nur dann, wenn es Gemeinschaften gibt, die in einer Beziehung zu diesem Gebiet zu einer Heimat nur dann, wenn es Gemeinschaften gibt, die in einer Beziehung zu diesem Gebiet stehen und es auf bestimmte Weise gestalten. Heimat ist also ein Wechselbegriff für psychische Einstellung, die ein Bestandteil des kulturellen Erbes einer Gesellschaftsgruppe ist.

Die Grenzen eigenen Raumes für Schlesier werden durch die Existenz eigener Gruppe und eigener Kultur innerhalb der lokalen und regionalen Gemeinschaft angewiesen. Zu einer privaten Heimat kann demnach eigenes Dorf oder nur eigene Familie werden, wenn es rundum neue, kulturfremde Einwohner gibt, und die ideologische Heimat dagegen bilden die Region und eigene Lokalgruppe. Das Gebiet hat eigene Kultur, eigene Geschichte und identische Herkunft.

Das Verhältnis zu einem Raum ist bei den eingewanderten Gemeinschaften in den einzelnen Generationen verschieden. Für die ältesten Einwohner der östlichen Randprovinzen ist Polen die ideologische Heimat, und die Gemeinschaft wird durch das Angehörigkeitsbewußtsein, durch gemeinsame Kriegserfahrungen, durch eigene Lokalkultur gebildet, die als integraler Bestandteil der polnischen Kultur verstanden ist. Private Heimat dagegen existiert nur im Bereich der Vergangenheit, weil sie eine verlorene Heimat ist.

Die nächsten, im Schlesien geborenen jüngeren Generationen halten ihren Lebensraum für eine private Heimat, obwohl sie gleichzeitig neue Traditionen bilden und den schmerzhaften Erfahrungen aller aus ihrer Heimat Verjagten – sowohl der Polen als auch der Deutschen – bewusst sind.